

Pracownicy metra w Londynie zapowiadają półroczny strajk

24 grudnia 2021

Konflikt między pracownikami stołecznego metra, a zarządem Transport for London przybiera na sile. Członkowie związku zawodowego RMT zapowiedzieli przystąpienie do strajku, który może okazać się najdłuższym tego typu protestem w historii London Underground.

https://www.youtube.com/watch?v=PquqPasvR_E

Przedstawiciele związku zawodowego RMT zapowiedzieli nie stawienie się do pracy maszynistów na liniach Victoria i Central w każdy zbliżający się weekendowy wieczór, od Nowego Roku aż do lata 2022 roku. Tym samym będziemy mieli do czynienia z protestem, który będzie trwał aż sześć miesięcy! Jeśli dojdzie do skutku to będzie najdłuższą tego typu akcją ogłoszoną przez RMT. Jak czytamy na łamach stołecznego portalu „The Evening Standard” akcja obejmowałaby maszynistów należących do związku RMT, którzy odmówiliby pracy w godzinach od 20:30 w piątek do 8:30 w sobotę oraz od 20:30 w sobotę do 8:30 w niedzielę. Protest rozpocznie się w piątek 7 stycznia 2022 roku i będzie trwał w każdy weekend, aż do czerwca 2022.

Co więcej, szefowie RMT zadeklarowali, że jeśli władze TfL nie odpowiedzą na ich żądania, strajk zostanie „rozciągnięty” także na inne linie metra.

Przypomnijmy, konflikt między RMT a TfL trwa od wielu miesięcy. Efektem bezowocnych rozmów między obiema stronami była ostatnia akcja protestacyjna. W jej ramach, w przeciągu ośmiu różnych dni maszyniści nie przystąpili do swoich obowiązków przez 24 godziny na pięciu londyńskich liniach – Victoria, Central, Northern, Piccadilly i Jubilee. Nietrudno się domyślić, że spowodowało to duże utrudnienia w stołecznej komunikacji.

Głównym powodem strajku są obecne warunki pracy maszynistów. Według szefów związku naruszają one równowagę między życiem zawodowym a prywatnym. Pracownicy, którzy pracują na dzienne zmiany są dodatkowo zmuszani do pracy na nocne zmiany.

„RMT wielokrotnie przedstawiało neutralne pod względem kosztów propozycje, które poprawiłoby obecną sytuację” – komentował dla „Standardu” sekretarz generalny RMT, Mick Lynch. „Nasze propozycje naprawiłyby ten bałagan. Zostaliśmy jednak zignorowani. Takie podejście będzie miało poważne konsekwencje dla londyńczyków po Nowym Roku” – dodawał. „Jesteśmy dostępni do dalszych rozmów” – skończył.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk